

W SPRAWIE POBYTU SCYTÓW NA ZIEMIACH POLSKICH

Zagadnienia związane z pobytym Scytów na ziemiach polskich w schyłkowym okresie trwania u nas ludności kultury łużyckiej od dłuższego czasu tylko marginesowo były poruszane w naszej literaturze archeologicznej. Dlatego też z zadowoleniem należy chyba powitać renesans szerszych badań nad owym problemem¹, mającym przecież ważkie znaczenie dla znajomości historii naszych ziem we wczesnej epoce żelaza.

Wydaje się, że dla ostatecznego rozwiązania spornej jeszcze kwestii pobytu Scytów na naszych ziemiach duży wkład mogłaby wnieść powszechniejsza dyskusja dotycząca tego zagadnienia. Chciałbym więc na tym miejscu przedstawić kilka uwag, które nasunęły mi się przy lekturze ostatnio opublikowanego, bardzo interesującego artykułu Z. Bukowskiego, omawiającego problem scytyjski w związku z publikacją nowych znalezisk scytyjskich z terenu Polski².

Przede wszystkim wypada nam stwierdzić, że Z. Bukowski jest zdecydowanym zwolennikiem teorii głoszącej istnienie śladów pobytu Scytów na naszych ziemiach. Stanowisko swoje opiera przede wszystkim na fakcie znalezienia scytyjskich grotów strzał, zwłaszcza u podnóża i we wnętrzu zniszczonych grodów ludności kultury łużyckiej, oraz na braku związku między tymi militariami a importowanymi scytyjskimi zausznicami gwoździowatymi³.

Niewątpliwie, wspomniane okoliczności znajdowania scytyjskich grotów strzał mają duży walor przy wysuwaniu sugestii napadu scytyjskiego. Niestety, w chwili obecnej nie dysponujemy jednak w pełni zadowalającą dokumentacją, która stwierdzałaby bez cienia wątpliwości, że np. w Kamieńcu w pow. toruńskim gród kultury łużyckiej atakowany był wyłącznie za pomocą militariów scytyjskich, brak jest bowiem danych odnoszących się do lokalizacji znalezionych tam przecież, typowych dla kultury łużyckiej, kościanych grotów strzał⁴. Ten brak dokumentacji sprawia, że wspomniane grodzisko nie może być uważane za klasyczny przykład poświadczający inwazję scytyjską. Podobne zastrzeżenia wysunąć można i w stosunku do znalezisk scytyjskich grotów strzał ze Strzegomia w pow. świdnickim, które opublikowane zostały bez otaczającego je kontekstu⁵. Jeszcze gorzej zaś przedstawia się sprawa z okazami uzyskanymi w trakcie badania schroniska skalnego w Rzędkowicach w pow. zawierciańskim! Z. Bukowski wyraźnie podkreśla, że wśród grotów scytyjskich natrafiono tam na grot strzały należący do wyrobów ludności kultury łużyckiej⁶. M. Chmielewska zaś, która publikuje owe zabytki, stwierdza dobitnie, że wszystkie groty metalowe, z wyjątkiem okazu czworograniastego (scytyjskiego), „noszą ślady uszkodzeń powstałych na skutek uderzenia o ściany skalne”⁷. A więc stwierdzenie to dotyczy również i płaskiego, dwulistnego grocika typu łużyckiego. Jeśli więc wysuwa się tezę, że ludność kultury łużyckiej dysponowała wystarczająco

¹ Por. R. J a m k a, *Zagadnienie upadku kultury łużyckiej w świetle kontaktów z ludami sąsiednimi*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”, R. 2:1960 z. 5, s. 49—51 (dyskusja s. 51—53); Z. B u k o w s k i, *Nowe znaleziska „scytyjskie” z Polski*, „Archeologia Polski”, t. 4:1960 z. 2, s. 257—283.

² B u k o w s k i, *op. cit.*

³ B u k o w s k i, *op. cit.*, s. 274.

⁴ B. Z i e l o n k a, *Materiały z osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Kamieniec, pow. Toruń*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22:1955 z. 2, s. 164.

⁵ M. J a h n, *Die Skythen in Schlesien*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N. F., t. 9:1928, s. 17—20.

⁶ B u k o w s k i, *op. cit.*, s. 260.

⁷ M. C h m i e l e w s k a, *Łużyckie i scytyjskie zabytki znalezione w schronisku skalnym w miejscowości Rzędkowice, pow. Zawiercie*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23:1956 z. 1, s. 88.

dużym, tak pod względem form, jak i rozmiarów, asortymentem grotów strzał, by miała importować je od Scytów⁸, można w odniesieniu do Scytów wysunąć zupełnie analogiczną hipotezę. Kto więc był sprawcą owego nie ulegającego kwestii napadu w Rzędkowicach?

Przejdźmy teraz do innej kwestii, do sprawy tych scytyjskich grotów strzał, które zostały znalezione w grobach ludności kultury łużyckiej. Z nich najbardziej godny uwagi jest scytyjski grot strzały znaleziony w grobie XX na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w Trzcinicy Wołowskiej w pow. wołowskim⁹. Z Bukowski fakt znajdowania scytyjskich grotów strzał w grobach ludności kultury łużyckiej tłumaczy symbolicznym znaczeniem grotu, który reprezentować miał zabicie jakiegoś „obcego” (może Scytę) przez zmarłego¹⁰. Tłumaczenie to wydaje mi się nie do przyjęcia. Przede wszystkim dane etnograficzne odnoszące się do współczesnych społeczeństw pierwotnych i kultury ludowej społeczeństw cywilizowanych zupełnie jednoznacznie stwierdzają, że zwyczaj wyposażania zmarłych wiąże się tak ze strachem przed upominającym się o swą należność duchem nieboszczyka, jak też być może właśnie niekiedy uwarunkowaną strachem, miłością zmarłego¹¹. Oczywiście, dane etnograficzne stwierdzają istnienie zwyczaju wkładania do grobów darów symbolicznych, jednakże symbole te reprezentują nie czyni zmarłego, lecz jego własność, której nie przekazuje się, głównie ze względów oszczędnościowych, zmarłemu w jego drogę w zaświaty¹².

Na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej spotykamy przecież wiele rozmaitych przedmiotów, które są importami z obcych stron. Gdybyśmy więc chcieli wszystkim im nadawać takie symboliczne znaczenie, jakiego domyśla się Z. Bukowski w odniesieniu do grocików scytyjskich, to doszlibyśmy do wniosku, że na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w Gorszewicach w pow. szamotulskim, na którym szczególnie dużo odkryto importów¹³, chowano w znacznej mierze ludzi, którzy mieli na sumieniu liczne napady na handlarzy trudniących się rozpowszechnianiem owych „zagranicznych” przedmiotów! Oczywiście, tego rodzaju interpretacja jest przecież nie do przyjęcia.

A więc jak wytłumaczyć sporadyczne znajdowanie grocików scytyjskich w grobach ludności kultury łużyckiej? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie może udzielić właśnie ów wspomniany grocik odkryty w Trzcinicy Wołowskiej. Przede wszystkim chciałbym tu zwrócić uwagę na fakt, pominięty w dotychczasowych publikacjach milczeniem na temat jego interpretacji, że grocik ten jest skrzywiony, zbity¹⁴. Zgięcie owego grotu można teoretycznie tłumaczyć w następujący sposób:

⁸ Chmielewska, *op. cit.*, s. 88, 89; Bukowski, *op. cit.*, s. 270.

⁹ A. Gałuszka, *Grocik typu scytyjskiego na tle cmentarzyska kultury łużyckiej w Trzcinicy Wołowskiej, pow. Wołów*, „Archeologia Śląska”, t. 1:1957, s. 170—171.

¹⁰ Bukowski, *op. cit.*, s. 272.

¹¹ Por. B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 328; A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 163, 166—172; H. Eildermann, *Spółczesność pierwotne. Jego ustrój i religia*, Warszawa 1953, s. 357, 364. Por. także Lukian z Samostaty, *Dialogi wybrane* (przekład W. Witwickiego), Wrocław—Warszawa 1949, s. 62, 106.

¹² Por. Fischer, *op. cit.*, s. 164; Eildermann, *op. cit.*, s. 357; G. Montandon, *Traité d'ethnologie cyclo-culturelle et d'ergologie systématique*, Paris 1934, s. 674, 675.

¹³ Z. Pieczyński, *Cmentarzysko z wczesnego okresu żelaznego (700—400 przed n. e.) w Gorszewicach w pow. szamotulskim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 4:1954, s. 101—152.

¹⁴ Por. Gałuszka, *op. cit.*, s. 171, ryc. 2 (rys. 4); Bukowski, *op. cit.*, s. 277, ryc. 9.

1) został on celowo zgięty w zamiarze uśmiercenia duszy przedmiotu, by podążyła ona wraz z duszą nieboszczyka w zaświaty (tego rodzaju praktyki stosuje wiele współczesnych społeczeństw pierwotnych¹⁵, znane były one także starożytnym Grekom¹⁶, nieobce były one również i ludności kultury łużyckiej¹⁷, choć nie osiągnęły one u niej takich przecież rozmiarów, jakie obserwujemy w okresie późnolateńskim i rzymskim¹⁸); 2) zgiał się on w trakcie używania go, np. na polowaniu, i jako taki, częściowo bezużyteczny, włożony został do grobu, jako jego wyposażenie. Ponieważ zaś „uśmiercanie” przedmiotów nie jest zwyczajem bardzo powszechnie obserwowanym w obrządku pogrzebowym ludności kultury łużyckiej, osobiście skłonny jestem przyjąć jako prawdopodobniejszą tę ostatnią hipotezę. Tak zresztą pierwsza, jak i druga hipoteza prowadzi nas do wniosku, że ludność kultury łużyckiej posługiwała się scytyjskimi grotami strzał. Nie wydaje mi się bowiem prawdopodobne, by brzozy grot strzały miał się w ten sposób skrzywić uderzając o kość ludzką, gdybyśmy chcieli występowanie jego w grobie tłumaczyć faktem pogrzebania ofiary najazdu scytyjskiego. To, że grot ten nie nosi śladów ognia¹⁹, nie musi świadczyć o tym, że nie znajdował się on w ciele spalonego nieboszczyka, gdyż po wypadnięciu z ciała mógł znaleźć się w zasięgu bardzo słabego żaru lub zgoła poza nim.

Wszystkie przedstawione uwagi nie mają na celu zbijania poglądu reprezentowanego przez Z. Bukowskiego o pobycie Scytów na terenie ziem polskich. Pogląd ten, który zresztą sam kilka razy przyjąłem²⁰, ma wszelkie dane prawdopodobieństwa. Lecz, niestety, słabo jest jeszcze podbudowany pełnowartościowym materiałem archeologicznym. Uwagi te mają na celu wskazanie, że przyjmowanie najazdów scytyjskich na nasze ziemie nie musi pociągać za sobą negowania napływu do nas gro-tów scytyjskich drogą handlu wymienego, jeśli już nie drogą ograbiania z nich wojowników scytyjskich padłych w przegranej walce, nie musi prowadzić nas do kwestionowania używania tych grocików przez ludność kultury łużyckiej. Na obszar zajmowany przez kulturę łużycką we wczesnej epoce żelaza w Polsce napływają bowiem z różnych stron Europy, a zwłaszcza z południa²¹, rozmaite przedmioty, docierają doń rozmaite poglądy, wpływające m. in. na obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej, że przytoczymy tu chociażby groby „komorowe” odkryte w Kietrzu-Krotoszynie w pow. głubczyckim²² czy w Jordanowie w pow. dzierzoniowskim²³.

¹⁵ Por. Fischer, *op. cit.*, s. 164; Eildermann, *op. cit.*, s. 357; Montandon, *op. cit.*, s. 671.

¹⁶ Lukian z Samosaty, *op. cit.*, s. 62, 106.

¹⁷ J. Kostrzewski, *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*, t. 1, Leipzig—Würzburg 1919, s. 222, 223; tenże, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań 1923, s. 264, 265.

¹⁸ J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955, s. 204 n.

¹⁹ Bukowski, *op. cit.*, s. 272.

²⁰ T. Malinowski, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 5:1955, s. 45, 46; tenże, *Zarys pradziejów powiatu słupeckiego*, [w:] *Dzieje ziemi słupeckiej*, Słupca—Poznań 1960, s. 33—35.

²¹ Por. chociażby L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztuckiego w Polsce*, „Slavia Antiqua”, t. 6:1959, s. 1—99.

²² G. Raschke, *Neue Ergebnisse über die Vorgeschichte Oberschlesiens*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, R. 17:1941, s. 26; M. Gedl, *Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Kietrzu, pow. Głubczyce*, „Archeologia Śląska”, t. 2:1959, s. 38—40.

²³ B. Gediga, *Sprawozdania z badań na stanowiskach kultury łużyckiej w okolicy Jordanowa Śl., pow. Dzierżoniów, i Sobótki (Góry Słęży)*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, z. 1:1958, s. 15, 16; tenże, *Sprawozdanie z badań w Jordanowie Śląskim, pow. Dzierżoniów, w roku 1959*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”

A jeśli Scytowie mogli sprzedawać broń niektórym plemionom, blisko z nimi związanym²⁴, to dlaczego plemiona te nie mogły dalej rozpowszechnić tego uzbrojenia? Wszakże Z. Bukowski zupełnie wyraźnie stwierdza, że grociki scytyjskie, znalezione w okolicach Grodna i Druskienik, mogły dostać się tam m. in. za pośrednictwem kultury podgorskiej²⁵, konsekwentnie rzecz biorąc, musimy dopuścić analogiczną możliwość rozprzestrzeniania się ich i w innych kierunkach. To, że o sprzedaży broni obcym plemionom nie wspominają w odniesieniu do Scytów źródła starożytne²⁶, nie decyduje w tej mierze, gdyż interesowały się one przecież tylko tymi faktami, które dotyczyły najbliższej okolicy greckich miast-kolonii²⁷. Prawdopodobnie owe źródła pisane nie wspominają również o handlu Scytów ozdobami, np. zausznicami typu gwoździowatego, co nie przeszkadza przecież przyjmować, że rozchodziły się one po znacznym obszarze, docierając nawet do Danii²⁸ drogą handlu wymiennego.

Reasumując przedstawione uwagi jeszcze raz pragnę podkreślić, że wypowiadając je pragnąłem zwrócić uwagę na: 1) małą wartość dokumentacji odnoszącej się do grodzisk kultury łużyckiej, na których znaleziono scytyjskie groty strzał; 2) fakt, że scytyjskie groty strzał musiały być używane przez tę samą stronę walczącą wraz z grocikami strzał typowymi dla ludności kultury łużyckiej; 3) prawdopodobieństwo używania scytyjskich grotów strzał przez ludność kultury łużyckiej. Nie miałem natomiast na celu zwalczania poglądu o najazdach scytyjskich na ziemie polskie zamieszkałe przez ludność kultury łużyckiej, pragnąłem jedynie wskazać, że militaria scytyjskie mogły się do nas dostać nie tylko drogą najazdu, lecz również i drogą handlu wymiennego. Pierwsza możliwość nie stoi bowiem w sprzeczności z drugą, a w ten sposób przedstawiona sytuacja w bardziej realnym świetle stawia niektóre pojedyncze znaleziska militariów scytyjskich z grodzisk kultury łużyckiej (np. z Kruszwicy w pow. inowrocławskim²⁹, gdzie nb. wystąpiły one razem z grotami typowymi również i dla ludności kultury łużyckiej³⁰).

Tadeusz Malinowski

ne", z. 2:1959, s. 25. Wg ustnej informacji dra M. Gedla w Jordanowie mylnie określono jeden z grobów jako grób komorowy (uzup. po napisaniu całości — T. M.).

²⁴ Bukowski, *op. cit.*, s. 270.

²⁵ Bukowski, *op. cit.*, s. 276.

²⁶ Bukowski, *op. cit.*, s. 270.

²⁷ Bukowski, *op. cit.*, s. 267.

²⁸ Bukowski, *op. cit.*, s. 261.

²⁹ R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Kruszwicy w latach 1948—1949*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 1:1952, s. 105, 112.

³⁰ Jakimowicz, *op. cit.*, s. 112.

